

Zabawy z dzieckiem w podróży

Jak uprzyjemnić czas podróży, aby nie nudziło się ani dziecku, ani rodzicom? Najlepiej poprzez zabawę. W artykule znajdą Państwo propozycje zabaw dla siebie i swojego dziecka do wykorzystania w czasie dłuższej podróży.

Wiele godzin jazdy pociągiem czy samochodem jest dla wszystkich dosyć uciążliwe. Podróż się dłuży i nie zawsze wiadomo co zrobić, żeby czas minął szybciej. Jeśli jedziemy bez dzieci, sprawa jest względnie prosta. Można wówczas poczytać książkę, gazetę lub porozmawiać z pasażerem siedzącym tuż obok bądź też założyć słuchawki i odciąć się od reszty świata, słuchając ulubionej muzyki. Jednak gdy jadą z nami dzieci w wieku przedszkolnym czy wczesnoszkolnym, to nie mamy wyjścia - trzeba się zająć dziećmi. W przeciwnym razie zakończymy podróż w nie najlepszych nastrojach, zmęczeni marudzeniem wynudzonych i wiercących się małych podróżników.

Warto więc wykorzystać różne naturalne sytuacje i okazje, by dostarczyć dziecku potrzebnych mu do rozwoju bodźców i zakończyć szczęśliwie podróż ☺

Poniżej znajdą Państwo ćwiczenia edukacyjne i zabawy, które można przeprowadzić, jadąc z dzieckiem w pociągu lub samochodzie (o ile nie jest się tą osobą, która prowadzi pojazd). Większość zabaw jest uniwersalna nadaje się zarówno do zabaw z dzieckiem 5-letnim, jak i 10-letnim.

I. Zabawy z wykorzystaniem widoku za oknem:

1. Urządzamy konkurs: kto w przeciągu np. godziny zauważy więcej: rowerów, bocianów, samochodów marki, ciężarówek, przechodniów w niebieskiej koszulce itd.

2. Wykorzystujemy nazwy miast widniejące na mijanych stacjach. W jaki sposób? To zależy od wieku i umiejętności dziecka. Te dzieci, które uczą się dopiero literek, albo ich jeszcze w ogóle nie znają, literują nazwy miast razem z rodzicem. Te które potrafią - czytają same. Potem urządzamy dalsze zabawy np, mijanym miastem jest OPOLE.

a/ na jaką literkę zaczyna się to miasto? jakie inne słowa znasz, zaczynające się na tę samą literę?

b/ ile liter/sylab jest w tym słowie? spróbuj znaleźć inne wyrazy, które też mają 5 liter/ 3 sylaby.

c/spróbujmy wykorzystać litery składające się na nazwę miasta w ten sposób, że każda litera posłuży jako początek nowego wyrazu. Trzeba znaleźć takie wyrazy, by zestawione razem utworzyły zdanie lub dłuższą, w miarę logiczną frazę.

np. Olbrzym Poldek Obudził Leniwe Elfy.

Zdania nie muszą mieć większego sensu - chodzi tylko o rozruszanie komórek mózgowych :).

3. Jedna z osób uczestniczących w zabawie patrzy przez okno i wybiera sobie w myślach dostrzeżony przez siebie obiekt/przedmiot/osobę/zwierzę - cokolwiek. Niech to będzie na przykład las. I mówi: *Me sokole oko właśnie wypatrzyło coś na literę "L"*. Pozostali próbują odgadnąć, co też ta osoba wypatrzyła. Potem zmiana ról.

II. Zabawy z wykorzystaniem kartki papieru i czegoś do pisania.

1. Wąż słowny: dziecko pisze na kartce dowolny wyraz (np. pociąg), następna osoba dopisuje słowo rozpoczynające się na ostatnią literę tego wyrazu (np. garaż), kolejna dalej - według tej samej zasady ("garaż" kończy się na "ż", więc np. żaba). I tak dopisujemy, budując dłuuuugiego węża ze słów.

2. Dziecko wybiera sobie do narysowania jakiś przedmiot/obiekt/zwierzę, nie zdradzając rodzicowi, co ma

na myśli. Następnie rysuje jeden dowolny element całości (kreskę, kółko, linię falistą - cokolwiek), a rodzic zgaduje, co to będzie. Nie odgadł? Dziecko dodaje więc na rysunku kolejny element i znowu rodzic zgaduje, co z tego powstanie. Maluch rysuje do momentu, aż rodzicowi uda się odgadnąć, co "artysta" ma na myśli :). Potem zmiana ról.

3. „Państwa, miasta”: Każdy z uczestników zabawy dostaje kartkę i dzieli ją na kilka rubryk - np pięć. W każdej z rubryk wpisujemy jakąś kategorię. Niech to będą przykładowo: 1. owoce i warzywa 2. ubrania 3. zwierzęta 4. imiona 5. czynności. To są tylko przykłady, Wasze kategorie mogą być zupełnie inne. Następnie wybieramy losowo jakąś literę i próbujemy wymyślić jak najwięcej słów, które pasują do danej kategorii i zaczynają się na tę właśnie literę. Dzieci potrafiące pisać zapisują wyszukane wyrazy, a te maluchy, które jeszcze nie opanowały sztuki pisanie, mogą posłużyć się rysunkami.

III. Zabawy, do których potrzebujemy tylko własnej głowy - nic więcej :)

1. Czy to zwierzę? - jeden z uczestników zabawy wybiera sobie w myślach jakieś słowo (nazwę rzeczy, obiektu, osoby - jakkolwiek rzeczownik) a pozostali, zadając pytania, próbują to słowo odgadnąć. Warunek - muszą to być pytania ogólne, czyli takie, na które odpowiedź może brzmieć tylko "TAK" lub "NIE". Przykłady pytań: Czy to jest zwierzę? Czy jest duże? Czy mieszka w lesie? itd.

2. Zagadki - to zabawa, którą wszystkie dzieci bardzo lubią. Świetnie się tu sprawdzają zagadki przyrodnicze, bo dzieci chętnie rozprawiają o zwierzątkach i chwalą się wiedzą na ich temat. Dla całkiem małych dzieci będą to zagadki proste (np. Co to za zwierzątko, co ma trąbę?), dla starszych - musimy się nieco bardziej wysilić i sięgnąć do zakamarków własnej pamięci i odtworzyć zasłyszane kiedyś ciekawostki ze świata zwierząt czy roślin. Oczywiście pozwalamy dzieciom, by również one zadawały nam zagadki. I nie musimy ich od razu odgadywać - czasami możemy poudawać, że zagadka sprawiła nam trudność :).

3. Układamy historyjkę. Jedna z osób zaczyna, podając pierwsze zdanie wymyślonej opowieści (np. Dawno temu żył sobie olbrzymi zając.). Kolejna osoba wymyśla dalszy ciąg, podając następne zdanie (Było mu smutno, bo wszystkie inne zwierzęta były dużo mniejsze od niego). I tak po kolei, wszyscy uczestnicy zabawy dodają kolejno mały fragment - za każdym razem wypowiadając tylko jedno zdanie, logicznie pasujące do poprzedniego. W ten sposób ciągniemy opowieść, aż dobiegnie szczęśliwego końca :).

4. Rymy: układamy rymy do podanego wyrazu

5. Skojarzenia: do podanego słowa wymyślamy skojarzenia np. Krowa- mleko- ser- mysz- kot... itd.

IV. Zabawy z językiem obcym

Jeżeli Państwa dziecko zna słówka np. w języku angielskim warto to wykorzystać podczas takiej podróży i je utrwalić ☺

1. Kolory- Dajemy dziecku proste polecenie oczywiście po angielsku (lub w innym języku, które chcemy utrwalić☺) *Touch something green/yellow/red/blue*. Dziecko szuka obok siebie przedmiotów we wskazanym kolorze i jak wskazuje polecenie musi go dotknąć.
2. Części ciała- zabawa podobna do tej powyżej.
Touch your fingers/ nose/ tummy/toes. Dziecko dotyka wskazanej części ciała.

Mam nadzieję, że w powyższych przykładach znajdą coś Państwo dla siebie i swojego dziecka, by umilić Wam obojgu czas długiej podróży. Spędzając w ten sposób czas- nawet nie spostrzeżecie, kiedy już będziecie na miejscu i trzeba będzie wysiadać. :) Miłej zabawy☺

opracowanie Anna Belec